1985

Rasmentalism

Świat gra trudnego do zdobycia tak
Że mam dla niego rolę w trudnych sprawach
Nie mogę Ci nowego życia dać
Bo stare ciągle kopie mnie po jajach
Nie ma bohaterów bez tragedii
Ale czy na pewno muszę tak wyglądać?
Od miesięcy jestem jakby trzeźwy
No to teraz muszę jakby sprzątać
Ciężko znoszę trudną prawdę
Jak raperów, co puszczają swoje płyty na melanżach
Nie dostałem Cię na zawsze
Ale całkiem nieźle sobie tu tańczymy jak na farta
Lecę ponad tym jak Anna Jantar
Ziemia jest za blisko - dawaj blanta
Ostatnie selfie zatrzyma czas nam
I znowu kłamię jak cała rap-gra

Jak zginę to shotgun'em
Spal mnie z prochu w diament
Włóż sobie na palec, idź w świat
Każdy mój upadek
Wieczory z szampanem
Jedno przykazanie - żyć masz

Ludzie na przystankach tacy smutni
Jadą sobie naciułać na trumny
Prawdziwi jak marzenia naszych kumpli
O tym, że sen sam spełni się
Tym dziewczynom imponują kurwy
Małolaci przy nich inicjują burdy
Ich rodzice wychowują durni
W ich pustych kieszeniach mają stres i gniew
Chciałem być z tych, co wszystko wezmą
I dymać cały świat, ale to tylko friendzone
Nie chcę tego krzyża, jestem innowiercą
Mam w sobie tylko miłość, mogę zginąć przez nią
Wszyscy wokół są tacy prawdziwi, ale
Na mój rewir nie dostaną wizy nawet
Wypowiadam wojnę teraz wszystkim, amen
Jak zginę, włóż sobie na palec czysty diament

Jak zginę to shotgun'em
Spal mnie z prochu w diament
Włóż sobie na palec, idź w świat
Każdy mój upadek
Wieczory z szampanem
Jedno przykazanie - żyć masz

Mama pyta, czy chcę przelew - mówię "Nigdy w życiu"
Palę się ze wstydu, jak wydaję kwit rodziców
W dupie mam, co się ze mną stało towarzysko
Byłem tym i tamtym, ale nigdy małą dziwką
Pamiętaj o tym, kiedy zerkasz na zdjęcie
Każdy mój błąd to legenda na mieście
Tylko miłość jest zamknięta w diamencie
Włóż go na środkowy palec, mała

Tištěno z pisnicky-akordy.cz
Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!